

Bóg wszystko przenika (Ps 139)

Zachęta do trochę innej metody modlitwy. Postaraj się powoli czytać ten psalm. Zatrzymaj się na tym zdaniu, które cię jakoś uderzy, zastanowi. Trwaj przy tym, tak długo jak to będzie możliwe. Włącz w to całą swoją historię życia.

Można na początku modlitwy przypomnieć sobie najważniejsze wydarzenia z własnej historii i w tej perspektywie rozpocząć modlitwę. A więc: **'Przenikasz i znasz mnie'** - Pan zna całe moje życie. Bóg dobrze wie co mi się przytrafiło na przestrzeni lat mojego życia. **'... wiesz kiedy wstaję i siadam'** - Pan zna najdrobniejsze szczegóły z mojego życia, ale również widzi kiedy upadam, a kiedy wstaję.

Panie, wszechmogący Boże,

w Swojej mocy i mądrości

kształtujesz mnie i mój świat.

Wybrałeś świat, w którym żyję

- mój czas, moje miasto, mój język,

Dajesz mi umysł i zmysły,

obdarzasz mnie pragnieniami i zapałem.

Dajesz mi głos, bym uwielbiał Ciebie w imieniu całego stworzenia.

Za wszystko co działa się między nami dziękuję Ci.

Wobec wszystkiego, czego dokonujesz teraz we mnie, mówię 'tak'.

W imię Tego, który we wszystkim mówi 'tak',

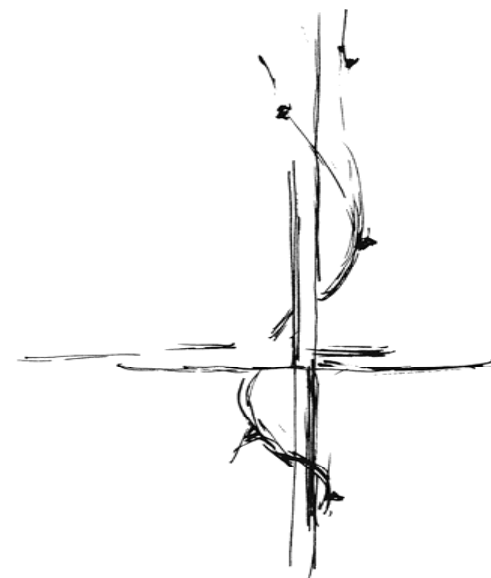
Jezusa, mojego Pana i dobrego brata,

który żyje i króluje z Tobą przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

Rekolekcje w życiu codziennym

wg metody św. Ignacego Loyoli



Drugi tydzień

Jestem nieustannie stwarzany przez Boga

26 lutego-4 marca 2005

Bóg oddaje ziemię i stworzenia w posiadanie człowieka (Ps 8)

Prosić o poznanie tego jak ja używam i korzystam z tego świata.

Zobacz całe stworzenie, które uczynił Pan Bóg i którym nas obdarował. Wiele rzeczy stworzonych fascynuje swoją doskonałością. Są one oddane człowiekowi w posiadanie. Poświęć czas na podziwianie specyficznej logiki Pana Boga.

Posiadanie wielu rzeczy, czy władza nad nimi daje fałszywe poczucie bezpieczeństwa i odciąga od złożenia nadziei w Bogu. W czym ja pokładam swoją nadzieję? Co dla mnie jest gwarantem bezpieczeństwa? Czy świat pomaga mi w poznaniu Boga?

O owcy, która chciała dobrze - wolność stworzeń (Łk 15, 1-7)

Prosić o poznanie swojej wolności.

„Jedna owca znalazła dziurę w płocie i przecisnęła się przez nią. Ucieczka napelniła ją szczęściem. Błądziła długo i wreszcie zagubiła się. Wtem spostrzegła, że idzie za nią wilk. Zaczęła uciekać, ale wilk ciągle był za nią. Aż przyszedł pasterz, ocalił ją i przyprowadził na powrót z wielką czułością do stada. Pasterz, choć wszyscy nakłaniali go do czegoś przeciwnego, nigdy nie chciał naprawić dziury w płocie.”

Rozważ najpierw to, że Bóg, nasz Pan, nieustannie podtrzymuje wszystko w istnieniu. Mamy tendencję, aby koncentrować się tylko na początkowym “Wielkim Wybuchu” czy też na ewolucji życia. Bóg jednak kontynuuje dzieło stwarzania w każdym momencie. Nawet gdy staliśmy się dorośli i dojrzały, Bóg nieustannie, w każdej chwili, stwarza mnie z niczego. Jego żarliwa, twórcza miłość płonie na dnie mojego serca, stanowi mój początek. Bóg stworzył mnie konkretnego, a nie jakiegoś ogólnego. Bóg wybrał mój czas i miejsce, moich rodziców, moje uzdolnienia. Bóg nieustannie kształtuje moje człowieczeństwo, moją osobowość i mnie samego.

Bóg stwarza z miłości, co oznacza, że On pragnie dzielić się swoją miłością, kochać innych i być przez nich kochany. Jestem istotą inteligentną i wolną, mogę więc kochać tak, jak kocha mój Bóg i Stwórca. Bóg, powołując mnie do życia z moimi przymiotami i cechami, zakorzenił równocześnie w moim sercu jakiś pierwotny cel - konkretny wyraz Bożej nadziei wobec mnie i dla mnie. W moim życiu mam odkryć w sobie ten pierwotny cel, który zakorzenił się w moim wnętrzu i zacząć nim żyć. Jeśli wzrastam w byciu osobą, w której Bóg pokłada nadzieję, to stanę się w rzeczywistości przejawem Bożej potęgi i jego chwały. Bo chwałą Boga jest żyjący w pełni człowiek. Jeśli wiem, kim jest Bóg, kim jestem ja i żyję tą wiedzą, to rano będę wysławiał Boga i dziękował Mu wieczorem, a moim zamiarem będzie wypełnienie nadziei Boga wobec mnie samego i mojego życia w świecie.

Wszystkie stworzenia posiadają jakiś szczególny cel. Ja żyję więc pośród stworzeń, aby osiągnąć swój własny cel, korzystając z innych stworzeń czy też rezygnując z nich, ciesząc się nimi czy też nie, w zależności od tego, czy pomagają mi one do osiągnięcia mojego pierwotnego celu. Jednak nawet w tym porządku i harmonii Stwórcy z całym szacunkiem zostawia nam wolność. Mamy wybrać, czy chcemy zachowywać prawość, sprawiedliwość i porządek. Tam, gdzie tego nie wybieramy, powodujemy spustoszenie na ziemi. Bóg z pewnością wie o tym. On jednak ciągle żywi nadzieję, że ludzkość będzie żyła świadomością, że Bóg jest zawsze na pierwszym miejscu, a także, że wprowadzimy to przeświadczenie w czyn w tworzeniu wspólnotowego, opartego na miłości i ładzie życia.

Wola Boża jest naszym pokojem. Nie jest to pokój milczenia i śmierci, ale łagodnie ogarniający pokój dynamicznej, cudownie uporządkowanej miłości. Takie są nadzieje Boga wobec nas wszystkich na ziemi.

Bóg obdarowuje nas miłością (Oz 11, 1-4)

Prosić o poznanie i doświadczenie miłości Boga.

Ukazany przez Ozeasa obraz Boga jest pełen czułości i delikatności. Poprzez obraz miłości rodzicielskiej prorok pragnie przybliżyć, co Bóg ‘czuje’ wobec człowieka. Aby pełniej zrozumieć piękno i głębię słów, jakie Bóg kieruje do człowieka, każdy mógłby się odwołać do takich wydarzeń w życiu, gdy czuliśmy się kochani miłością bezinteresowną przez kogoś bardzo bliskiego. Spróbuj

przypomnieć sobie radość i wewnętrzny pokój, jakie ci wtedy towarzyszyły. Jeżeli to ograniczone doświadczenie ludzkiej miłości jest dla człowieka źródłem tak wielkiej radości i pokoju, to co powiedzieć o nieskończonej miłości Boga? Bóg kocha pomimo wszystko, bez względu na nasze wady i zalety.

Słowa te nie tylko pokazują postawę Izraela wobec Bożej miłości, lecz przede wszystkim postawę cierpliwiej miłości Boga wobec Ludu Wybranego: Im bardziej ich Bóg wzywał, tym bardziej odchodzili, to znaczy, że im byli dalej, tym Bóg mocniej ich wzywał. Bóg nie zniechęca się, gdy człowiek od niego odchodzi, lecz jeszcze bardziej pragnie człowieka przyciągnąć do siebie. Każdy człowiek jest dla Niego jedyny i przez Niego ukochany. Zobaczmy ile razy niektóre wydarzenia z naszego życia mogły zakończyć się katastrofą, a jednak nadal żyjemy, mamy się dobrze, ciągle mamy szansę na wybranie Boga.

Moja postawa wobec Boga (Ps 103)

Prosić o wzbudzenie postawy wdzięczności wobec Boga.

Punkta we własnym zakresie, jednak nie jest to wolna propozycja, czy ćwiczenie, które można sobie luźno potraktować, ale należy ta modlitwa do dynamiki całego tygodnia. Sami napiszmy punkta do naszej modlitwy. Zatrzymajmy się nad tym, co leży nam na sercu. W sposób szczególnie zwróćmy uwagę na tę medytację przy rozmowie z prowadzącym.

Bóg ma wobec nas plan (Iz 45, 7-13)

Prosić o poznanie tego, co jest wolą Boga wobec mnie.

Bóg wpływa na mnie bardziej niż garncarz na tworzony przez siebie dzban. On kształtuje mnie całego, nawet moje ciało. Bóg określa, kim będę w przyszłości.

Jeśli życie potoczy się dalej, co będzie za 10 lat, jaki będę, co będę robił, jaki teraz chcę być w przyszłości? Co powinno się zmienić w tym czasie w moim życiu?

Przypowieść o talentach - moja odpowiedź Bogu (Mt 25, 14-30)

Prosić o chęci zaangażowania się w twórczą pracę Boga.

Zastanawialiśmy się już nad przeszłością, teraźniejszością i nad przyszłością. Zbierzmy to wszystko w trochę innym ujęciu. Zobaczmy, jaka jest nasza odpowiedź na to co Pan Bóg nam proponuje, ponieważ Pan Bóg obdarowuje ale i oczekuje współpracy.

Relacje międzyludzkie Człowiek odnajduje siebie i swoją istotę w relacji do drugiej osoby. Izolacja, zamknięcie na drugiego człowieka, niechęć do wspólnoty może powodować stany depresji, ucieczki w różne używki, w nadmierną aktywność lub totalną bezczynność. Z iloma osobami jestem w bliskich relacjach? Jak wyglądają moje przyjaźnie? Ile czasu inwestuję w kontakty przyjacielskie, w miłość, w tworzenie i podtrzymywanie większych wspólnot?

Praca Praca zawodowa, obowiązki itp. - czym jest to dla mnie? Współpraca z Bogiem, własna samorealizacja, możliwość czynienia dobra, piękna czy raczej konieczność ekonomiczna, ciężar i przekleństwo? Gdybym nie musiał pracować czemu bym się poświęcał? Czy w pracy, w konkretnych zajęciach mam granice, których nie przekraczam?

Czy kieruję się jakimiś wartościami - jakimi? Czy bardziej je cenię niż doraźne korzyści, wygodę, opinię innych? Czy potrafię nie tylko dobrze pracować, ale także organizować sobie wypoczynek, hobby? Jak wygląda mój dzień świąty?

[Dla WZCh] Wspólnota W jaki sposób angażuję się w działanie wspólnoty, jej misję, apostołstwo? Na ile czuję się odpowiedzialny za jej inicjatywę, rozwój jej członków, mój własny? Czy dzielę się swoimi talentami, umiejętnościami, czasem?

Czy swoje talenty pomnażam, czy też je zakopuję w ziemi?